

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 08 lipca 2024 r.

I. Stanowiska stron

1. W pozwie wniesionym 4 października 2021 r. (k. 18v) Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o zasądzenie od pozwanej R. P. kwoty 54 474,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Roszczenie to opierał na instytucji świadczenia nienależnego, które to powód spełnić miał na rzecz pozwanej wykonując prawomocny – następnie uchylony przez Sąd Najwyższy – wyrok sądu apelacyjnego. Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd apelacyjny zasądził na rzecz pozwanej kwotę niższą o 54 474,05 zł od pierwotnie zasądzonej.

2. Powód wskazywał, że jego roszczenie – opierane na kondycji causa finita – nie jest przedawnione, a bieg (10-letniego w tym przypadku) przedawnienia należy, zgodnie z art. 120 k.c., liczyć od 12 października 2011 r., a zatem od momentu, w którym sąd apelacyjny ponownie rozpoznał sprawę w II instancji, nie zaś od momentu uchylecia wyroku sądu II instancji przez Sąd Najwyższy, a zatem od 19 maja 2011 r. ani też od momentu, kiedy powód wypłacił świadczenie na rzecz pozwanej. Dopiero bowiem po ponownym rozpoznaniu sprawy podstawa świadczenia odpadła definitywnie i dopiero od tego momentu powód mógł dochodzić od pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia. Dalej – odpierając zarzuty pozwanej – powód wywodził, że jego roszczenie nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie ma w tej sprawie podstaw do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 411 pkt 2 k.c. Wskazywał także, że pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby zużyła uzyskaną korzyść w rozumieniu art. 409 k.c.

3. Pozwana R. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu (k. 29), podnosząc następujące zarzuty:

a. przedawnienia roszczenia;

b. wygaśnięcia obowiązku wydania korzyści lub zwrotu jej wartości w związku ze zużyciem korzyści w rozumieniu art. 409 k.c.;

c. dochodzenia roszczenia w ramach rażącego nadużycia prawa, w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, które to nadużycie prawa miało wynikać z tego, że Skarb Państwa – który i tak wzbogacił się na wywłaszczeniu przodków pozwanej – jako podmiot profesjonalny przez 10 lat nie dochodził od pozwanej zwrotu świadczenia nienależnego, a pozew w tej sprawie (przeciwko osobie w starszym wieku) złożył na kilka dni przed upływem terminu przedawnienia; ponadto pozwana na poparcie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przywoływała takie okoliczności jak sposób, w jaki Skarb Państwa prowadził swoją obronę w sprawie z powództwa pozwanej, w której dochodziła odszkodowania za wywłaszczone mienie, fakt, iż obecnie termin przedawnienia wynosi 6 lat, fakt, że od momentu wypłaty spornych środków pozwanej do momentu wystąpienia z powództwem upłynęło prawie 12 lat; fakt, że Skarb Państwa wzbogacił się na wywłaszczonej nieruchomości w następnych latach, a pozwana otrzymała jedynie drobną kwotę za nieruchomość zlokalizowaną w samym centrum W. i wartą obecnie kilkadziesiąt milionów złotych, podczas gdy utrata majątku będącego zabezpieczeniem bytu rodziny pozwanej stanowiła wyrządzenie pozwanej krzywdy nie tylko materialnej, ale i moralnej;

d. bezzasadności roszczenia wynikającej z art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ spełnienie świadczenia w ocenie pozwanej czyniło zadość zasadom współzycia społecznego.

II. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia

2. Niezabudowana nieruchomość (...), położona przy ul. (...), stanowiąca własność A. T., została objęta działaniem tzw. Dekretu Bieruta (dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) Warszawy) i przeszła na własność Gminy (...) W., a następnie na własność Skarbu Państwa.

3. W 1949 r. pełnomocnik A. T. wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa własności czasowej do gruntu. W 1962 r. ówczesne Prezydium Rady Narodowej (...) W. wydało w tym zakresie decyzję odmowną. Postępowanie to toczyło się z udziałem A. T., która nie żyła w momencie wydania decyzji przez Prezydium Rady Narodowej (...) W..

4. W 1999 r. pełnomocnik spadkobierców A. T. zainicjował postępowanie administracyjne o stwierdzenie nieważności decyzji z 1962 r. Decyzją z 30 października 2003 r. Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast – po tym, jak Naczelny Sąd Administracyjny uchylił poprzednią decyzję administracyjną w tym przedmiocie – stwierdził, że orzeczenie administracyjne Prezydium Rady Narodowej z 24 września 1962 r. (odmawiające ustanowienia użytkowania wieczystego do gruntu) zostało wydane w części z naruszeniem prawa (z uwagi na fakt, że decyzja wywołała już nieodwracalne skutki prawne), a w pozostałej części stwierdził jego nieważność.

5. Pozwem z 16 kwietnia 2004 r. R. P. z d. (...) (wraz z innymi powodami) złożyła pozew o zapłatę odszkodowania przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi(...) i Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...), żądając zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa orzeczenia Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 24 września 1962 r. w części dotyczącej działek nr (...), położonych przy ul. (...) w W., oraz nieważności w pozostałej części. Roszczenie oparte było o art. 160 k.p.a.

6. Wyrokiem z 4 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz R. P. kwotę 202 050,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2009 r. do dnia zapłaty. 27 października 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację Skarbu Państwa i tego też dnia wyrok zasądający na rzecz R. P. kwotę 202 050,44 zł stał się prawomocny. W dniu 6 listopada 2009 r. Skarb Państwa – Wojewoda (...) wypłacił na rzecz R. P. kwotę 202 050,44 zł. W postępowaniu tym R. P. była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

fakty bezsporne (decyzja Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, k. 42-44; wyrok Sądy Apelacyjnego w Warszawie z 27 października 2009 r., k. 46-49; potwierdzenie przelewu, 11-12)

7. Skarb Państwa złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 października 2009 r. W wyniku rozpoznania skargi Sąd Najwyższy wyrokiem z 19 maja 2011 r. uchylił wyrok sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

8. Wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2011 r. zapadł po wydaniu przez Pelen Skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego uchwały z dnia 31 marca 2011 r., w sprawie o sygn. III CZP 112/10, której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z punktem 2 uchwały, jeżeli wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed wejściem w życie Konstytucji, odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 160 § 1 k.p.c. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania (choćby utrata korzyści nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji).

9. Następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 12 października 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną na rzecz R. P. kwotę 202.050,44 zł obniżył do kwoty 147.576,39 zł, oddalając tym samym powództwo w zakresie kwoty 54 474,05 zł.

fakty bezsporne, częściowo fakty powszechnie znane (wyrok Sądu Okręgowego ze zmianami, k. 8-10; wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2011 r., k. 45)

10. Od dnia 12 października 2011 r. do dnia wystąpienia z pozwem w tej sprawie Skarb Państwa – Wojewoda (...) nie wzywał R. P. do zapłaty kwoty 54 474,05 zł z tytułu świadczenia nienależnego. Skarb Państwa – Wojewoda (...) złożył pozew w tej sprawie w dniu 4 października 2021 r.

fakty bezsporne

11. R. P. jest osobą w podeszłym wieku, ma 85 lat. Urodziła się i wychowała poza granicami Polski, nie włada językiem polskim w stopniu komunikatywnym, a od wielu lat mieszka w Irlandii.

12. Nieruchomość położona przy ul. (...), w centrum W. na przestrzeni lat zwiększyła wielokrotnie swoją wartość. Aktualna wartość nieruchomości oscyluje wokół kilkudziesięciu, jeśli nie kilkuset, milionów złotych.

dowód : fakty bezsporne (wydruki z prasy, k. 50-51)

13. Pozwana R. P. o toczącym się postępowaniu i złożonym pozwie dowiedziała się w dniu 22 czerwca 2022 r.

dowód: pismo pozwanej skierowane do pełnomocnika z dnia 22 czerwca 2022 r., k. 87

III. Ocena dowodów

14. Zasadnicza część faktów istotnych w sprawie nie była przedmiotem sporu. Osłą sporu w tej sprawie były kwestie prawne, o których szerzej w dalszej części uzasadnienia. Sąd oparł fakty ustalone w sprawie na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których prawdziwość i treść nie została zakwestionowana oraz nie budziła wątpliwości Sądu, znacząca część z nich to zresztą dokumenty urzędowe oraz dokumenty stwierdzające fakty, które nie były pomiędzy stronami sporne.

15. Sąd pominął szereg dowodów, o przeprowadzenie których wniosowała strona pozwana. I tak, po pierwsze, pominięty został dowód z opinii biegłego sądowego ds. szacowania wartości nieruchomości. Dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia. Przede wszystkim, strona powodowa w ogóle nie kwestionowała, aby wartość nieruchomości objętej działaniem dekretu Bieruta, a następnie stanowiącej przedmiot wadliwej decyzji administracyjnej, w sposób znaczny wzrosła. Orientacyjna wartość tej nieruchomości wynika z wiedzy powszechnie dostępnej z mediów, Internetu oraz wynikającej z doświadczenia życiowego. Oczywiście jest, że wartość ta znacznie wzrosła i obecnie sięga kilkudziesięciu, jeśli nie kilkuset milionów złotych. Ustalanie dokładnej wartości tej nieruchomości nie miało jednak w tej sprawie żadnego znaczenia. Wynika to z tego, że dla oceny zgodności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego wystarczające było przyjęcie szacunkowej wartości nieruchomości, nie zaś dokładne jej wyliczenie, które to w ocenie sądu prowadzić mogłoby jedynie do przedłużenia niniejszego postępowania (a w szerszym kontekście również zbędnego obciążania strony pozwanej kosztami procesu wynikającymi z wynagrodzenia biegłego sądowego).

16. Następnie sąd pominął dowód z akt spraw administracyjnych, tj. sprawy dekretowej oraz sprawy nadzorczej. Przebieg tych spraw wynikał z przedstawionej przez stronę pozwaną decyzji administracyjnej z 2003 r., zresztą ustalenie dokładnego przebiegu postępowań administracyjnych nie miało w tej sprawie znaczenia. Okoliczności dotyczące przejmowania przez państwo własności gruntów (...), w oparciu o dekret Bieruta, są powszechnie znane. Fakty te nie były ponadto kwestionowane przez stronę powodową, a co więcej – wynikały z uzasadnienia przedstawionej przez pozwaną decyzji administracyjnej z 2003 r.

17. Sąd pominął także dowód z przesłuchania pozwanej. Po pierwsze, pozwana, pomimo zobowiązania, nie wykazała, aby nie mogła stawić się na terminie wyznaczonej na 17 kwietnia 2024 r. wideokonferencji. Jej pełnomocnik wskazywał, że ze względu na stan zdrowia nie może stawić się w sądzie (który – jak wynika ze strony maps.google.pl – oddalony jest o 12 km od miejsca zamieszkania pozwanej), jednak w żaden sposób, pomimo wezwania sądu, tego nie wykazał, wnosząc jedynie o przesłuchanie strony na piśmie lub przez sąd wyznaczony. Należy również zauważyć, że dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, zaś strona pozwana – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – nie przedstawiła w sprawie żadnych innych dowodów na fakt zużycia przez nią korzyści majątkowej (w okresie, w którym pozwana nie mogła spodziewać się, że będzie zobowiązana do zwrotu spełnionego świadczenia, a zatem w stosunkowo krótkim okresie). Sam pełnomocnik pozwanej – w odpowiedzi na wniosek dowodowy powoda – wskazał, że pozwana nie dysponuje już historią rachunków bankowych z tamtego

okresu. Abstrahując od tego, pozwana nie przedstawiła też na fakt zużycia korzyści majątkowej żadnych świadków czy innych dokumentów, które chociażby uprawdopodobniałyby jej twierdzenia. Sam dowód z przesłuchania pozwanej nie mógłby być wystarczającym dla wykazania faktów, których dotyczyła teza dowodowa. Co więcej, okoliczności sprawy i przebieg tego postępowania wskazywały na to, że wniosek o przesłuchanie pozwanej w charakterze strony zmierzał jedynie do przedłużenia tego postępowania. Pełnomocnik pozwanej – wiedząc o wyznaczonym z dużym wyprzedzeniem terminie wideokonferencji – która to wideokonferencja została zorganizowana po tym, jak pełnomocnik poinformował sąd, że pozwana z uwagi na wiek nie ma komputera i nie może wziąć udziału w rozprawie zdalnie – w żaden sposób nie poinformował sądu o rzekomej niemożności stawienia się przez pozwaną w sądzie właściwym dla jej miejsca zamieszkania w Irlandii.

18. Sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia historii rachunków bankowych jako niedający się przeprowadzić – sam pełnomocnik pozwanej wskazał, że pozwana z uwagi na upływ czasu nie dysponuje historią rachunków bankowych z okresu, którego dotyczył wniosek.

IV. *Ocena prawna roszczenia*

19. Powództwo należało uwzględnić co do zasady (oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe za okres od dnia wytoczenia powództwa, czyli od dnia złożenia pozwu w tej sprawie, tj. od 4 listopada 2021 r. do dnia 22 czerwca 2022 r.).

20. Nie było przedmiotem sporu, że powód opierał swoje roszczenie na instytucji świadczenia nienależnego, szczególnym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia, uregulowanym w art. 410 § 2 k.c. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, **albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła** lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Przedmiotem sporu nie było również to, że doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. Pozwana nie kwestionowała, aby uzyskała od powoda świadczenie pieniężne w wysokości 202 050,44 zł oraz aby na świadczenie to miało charakter świadczenia niezależnego z uwagi na późniejszy przebieg postępowania sądowego, w którym owo świadczenie zostało na rzecz pozwanej zasądzone.

21. Sporny pomiędzy stronami był początkowo rodzaj kondykcji świadczenia nienależnego (w ocenie powoda była to kondykcja causa finita, pozwana zaś wskazywała, że mamy do czynienia z kondykcją sine causa z uwagi na to, że podstawa świadczenia od początku nie istniała). Jakkolwiek w mowie końcowej pełnomocnik pozwanej odnosił się już wyłącznie do kondykcji causa finita, tak – z uwagi na początkową niezgodność stron w tym zakresie – wyjaśnić należy rodzaj kondykcji świadczenia nienależnego, która zaistniała w tej sprawie. Przyjmuje się bowiem, że zakresy zastosowania kondykcji wyróżnionych w art. 410 § 2 k.c. nie mogą się pokrywać ani krzyżować. W ocenie sądu nie może budzić wątpliwości, że podstawą żądania zwrotu nienależnego świadczenia była w tej sprawie *condictio causa finita*, to jest odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia. Podstawa prawna świadczenia bowiem istniała w momencie, w którym powód dokonywał zapłaty na rzecz pozwanej, tj. w dniu 7 listopada 2009 r. Podstawą tą był prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2009 r. Nie można w żaden sposób uznać, aby powód nigdy nie był zobowiązany do świadczenia na rzecz pozwanej kwoty w określonej w tymże wyroku wysokości. Wyrok ten stworzył podstawę do świadczenia, które powód zrealizował w celu uniknięcia przymusu. Stanowisko strony pozwanej jakoby w tej sprawie zaistniała *conditio sine causa* miała w ocenie sądu jedynie na celu przeforsowanie koncepcji o przedawnieniu dochodzonego roszczenia i nie była podparta żadną argumentacją.

22. Idąc dalej, należało przesądzić, w którym momencie odpadła podstawa świadczenia, a w konsekwencji – z jaką datą świadczenie stało się nienależne i jaką datę należało przyjąć jako datę początkową biegu terminu przedawnienia. W tej kwestii należało przyjąć, że podstawa świadczenia odpadła w dniu wydania wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 października 2011 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, zaś stanowisko to znajduje podparcie także w doktrynie, spełnione na podstawie prawomocnego wyroku świadczenie **nie staje się nienależnym z chwilą uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego**

rozpoznania; skutek taki następuje z dniem **uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo, wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy** (tak: wyrok SN z 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10; wyrok SN z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07; wyrok SN z 27 lipca 2018 r., V CSK 401/17; por. także Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, komentarz do art. 410 k.c., akapit 15, LEX 2024). Dopiero bowiem w tym dniu podstawa świadczenia odpada w sposób definitywny. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia powstaje w takiej sytuacji **jedynie w wypadku ostatecznego i trwałego** odpadnięcia podstawy prawnej, nie powstaje natomiast w przypadku odpadnięcia jedynie przejściowego. Przykładowo, w wypadku wyegzekwowania nieprawomocnego wyroku nie rodzi kondycji jego uchylenie, jeżeli sprawa nadal jest w toku (przekazanie do ponownego rozpoznania). Dopiero prawomocne zakończenie sprawy oznacza tu odpadnięcie podstawy prawnej wcześniej spełnionego świadczenia. Inaczej będzie w wypadkach, gdy oceniając zgodnie z zasadami słuszności i rozsądku, odpadnięcie przejściowe należy traktować tak samo, jak trwałe (tak: Art. 410 KC red. serii Osajda/red. tomu Borysiak 2024, wyd. 32/P. Książak, pkt 59 Legalis 2024 za W. Serda, Nienależne świadczenie, s. 79).

23. **Dla oceny momentu, w którym doszło do powstania roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego nie mają znaczenia przywoływane przez pozwaną okoliczności sprawy, w której doszło do uchylenia pierwszego, prawomocnego wyroku sądu II instancji. W szczególności na dokonanej ocenie nie miał dla sądu znaczenia fakt, że – po wydaniu przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 112/10 – przesądzone zostało de facto, jaki wyrok zapadnie w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Najwyższy.** Do definitywnego rozstrzygnięcia sprawy doszło bowiem w momencie prawomocnego jej zakończenia. Strona pozwana w tamtej sprawie, czyli Skarb Państwa – Wojewoda (...), nie była uprawniona do tego, aby wiążąco antycypować, w jaki sposób sąd rozstrzygnie spór i w jakim zakresie końcowo prawomocnie oddali powództwo. Z punktu widzenia spełniającego świadczenie jego definitywna podstawa odpadła dopiero po prawomocnym zakończeniu sprawy. Dopiero od tego momentu jego świadczenie można było uznać za nienależne. Dopiero w tym momencie spełniający świadczenie powziął wiedzę co do tego, w jakim zakresie powództwo zostało finalnie oddalone i powziął wiedzę co do wysokości przysługującego mu roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Nie sposób zatem uznać, aby zasady słuszności czy rozsądku nakazywały w tej sprawie przyjęcie, że przejściowe odpadnięcie podstaw świadczenia należało tu traktować tak samo, jak trwałe, dlatego w szczególności, że równoległe wydawana została uchwała pełnej izby Sądu Najwyższego, zasada prawna, w której Sąd Najwyższy przesądził o zakresie roszczeń odszkodowawczych w sprawach, w których wadliwa decyzja administracyjna wydana została przed wejściem w życie Konstytucji, tj. przesądził, że należne roszczenia nie obejmują utraconych korzyści. Pomimo tej uchwały ostateczne rozstrzygnięcie sporu sądowego pomiędzy Skarbem Państwa-Wojewodą (...) a R. P. (i innymi powodami w tamtej sprawie) mogło być bowiem różne. Tym bardziej, że strona powodowa w tamtej sprawie, jako dysponent procesu, mogła w dalszym ciągu choćby cofnąć powództwo czy w inny sposób wpłynąć na bieg postępowania, co mogłoby skutkować innym niż ostatecznie wydane rozstrzygnięciem.

24. **Argumentem, na który powoływała się pozwana w mowach końcowych, mającym świadczyć o tym, że podstawa świadczenia odpadła już w momencie uchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy, a zatem w dniu 19 maja 2011 r., i z tą datą powstało roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia, była instytucja tzw. wniosku restytucyjnego, przewidziana w art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., który to przepis daje podstawę do odpowiedniego zastosowania art. 415 k.p.c. na wypadek uchylenia przez Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia w całości.** Zgodnie z art. 415 k.p.c., uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. W ocenie pozwanego powód mógł w postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, po uchyleniu wyroku tegoż sądu przez Sąd Najwyższy, złożyć wniosek restytucyjny określony w art. 415 k.p.c. i w tymże trybie dochodzić należnego mu zwrotu świadczenia spełnionego w oparciu o uchylony wyrok. To z kolei świadczyć ma - w ocenie strony pozwanej – o tym, że termin przedawnienia roszczenia rozpoczął się już 19 maja 2011 r. i wtedy też roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia powstało.

25. **W ocenie sądu instytucja wniosku restytucyjnego i przewidziana dzięki niemu możliwość, aby strona, która spełniła świadczenie w oparciu o uchylony później wyrok, dochodziła zwrotu tegoż świadczenia w tym samym postępowaniu, nie wpływa na moment powstania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia.** Przede wszystkim z tego powodu, że – jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów – przepis art. 415 zdanie pierwsze w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. nie stanowi materialnoprawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 11 lipca 2012 r., II PZP 1/12). Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które dotyczą roszczenia restytucyjnego, są przepisami wyłącznie o charakterze proceduralnym i wprowadzają jedynie uproszczony tryb dochodzenia tego roszczenia, a jego podstawę materialnoprawną stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu). Skoro wskazywane wyżej przepisy mają charakter wyłącznie procesowy i stanowią o uproszczonym trybie dochodzenia roszczenia, to nie mogą mieć wpływu na ocenę początku biegu terminu przedawnienia roszczenia materialnoprawnego o zwrot nienależnego świadczenia, którą to ocenę należy rozpatrywać w kontekście art. 120 k.c. i biorąc pod uwagę sytuację, w której powód może wystąpić z danym roszczeniem z odrębnym powództwem (nie zaś wniosek restytucyjnym, który powództwem nie jest).

26. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). W świetle art. 120 k.c. należało ocenić, że powód w niniejszej sprawie dopiero od momentu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy mógł obiektywnie domagać się od pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia. W konsekwencji termin przedawnienia dla dochodzonego roszczenia **rozpoczął się w tej sprawie w dniu 13 października 2011 r., tj. następnego dnia po dniu wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 12 października 2011 r.**, w którym to wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł na nowo, prawomocnie, o dochodzonym pozwem roszczeniu.

27. Początek biegu przedawnienia jest w tej sprawie niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia (wyrok SN z 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14) – związany jest on bowiem jedynie z momentem, w którym w ogóle odpadła (definitywnie) podstawa świadczenia. Z punktu widzenia art. 120 k.c. znaczenie ma bowiem jedynie obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, a terminem tym jest chwila powstania zobowiązania. Nie ma więc znaczenia brak świadomości wierzyciela, że uścił nienależne świadczenie ani jego przekonanie, że miał możliwość wezwania do zwrotu świadczenia dopiero po uzyskaniu stosownych informacji i świadomości tego, iż świadczenie było nienależne.

28. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie tej znajdzie zastosowanie **10-letni termin przedawnienia**, wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9 września 2018 r. (**art. 5 ust. 1 i 2** ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw), a zatem przedawnienie dochodzonego roszczenia upłynęłoby w dniu **13 października 2021 r.** (pозew zaś wniesiony został 4 października 2021 r. – data stempla pocztowego).

29. Nie może być mowa o zastosowaniu w tej sprawie – zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej – **3-letniego terminu przedawnienia roszczeń**, który miałby wynikać z tego, że działalność Skarbu Państwa jest zbliżona do działalności gospodarczej, powód jest podmiotem profesjonalnym, zaś od profesjonalistów należy wymagać szybkiego formułowania i dochodzenia roszczeń. Przede wszystkim, powód nie prowadzi w zakresie dochodzonego roszczenia działalności gospodarczej i nie czerpie z niego korzyści. Poza tym, powód – Skarb Państwa – dochodzi roszczenia w interesie nie własnym, ale wszystkich obywateli i państwa. Ustawodawca celowo nie przewidział 3-letniego terminu przedawnienia tylko z uwagi na to, że roszczenie dochodzone jest przez Skarb Państwa. Nie można także uznać, aby każda działalność Skarbu Państwa w sferze dominium, a nie imperium, miała charakter działalności gospodarczej.

30. Dalej omówienia wymaga podnoszony przez pozwaną zarzut zużycia korzyści majątkowej. Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409

k.c.). Zgodnie z art. 6 k.c., i jego odpowiednikiem procesowym z art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby zużyła korzyść majątkową w taki sposób, że nie jest już wzbogacona, a zużycie korzyści miało miejsce w okresie, w którym nie powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu (a zatem w okresie od 6 listopada 2009 r., w którym powód dokonał płatności, do dnia, w którym powzięła wiedzę o skardze kasacyjnej). Pozwana nie przedstawiła na te fakty żadnych dowodów (poza dowodem z przesłuchania pozwanej, który to dowód sąd pominął z uwagi na okoliczności opisane we wcześniejszej części uzasadnienia). Tym samym twierdzenia pozwanej w omawianym zakresie uznać należało za w żaden sposób nie wykazane.

31. Obrona pozwanej w tej sprawie zasadzała się na kwestionowaniu zgodności dochodzonego roszczenia z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.) oraz na wskazywaniu, że powód spełnił świadczenie nienależne na rzecz pozwanej czyniąc zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.).

32. Co do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., pozwana wskazywała, że powód wystąpił z powództwem w tej sprawie na kilka dni przed upływem biegu terminu przedawnienia (co było zgodne z prawdą, bowiem przedawnienie upływało 13 października 2021 r., zaś powództwo złożone zostało 4 października 2021 r.), po 12 latach od wypłaty pozwanej środków pieniężnych, bez wcześniejszego wzywania pozwanej do zapłaty, w sytuacji, gdy obecne przepisy kodeksu cywilnego przewidują 6-letni termin przedawnienia podobnych roszczeń oraz w sytuacji gdy mamy do czynienia z roszczeniem Skarbu Państwa, który jest profesjonalnym podmiotem, biorąc pod uwagę także okoliczność pokrzywdzenia rodziny pozwanej działaniem poprzedniego ustroju, który wywłaszczył rodzinę pozwanej z gruntów (...), następnie wydał wadliwą decyzję administracyjną, a następnie – już po zmianie ustroju – Skarb Państwa kwestionował roszczenie pozwanej, tak w postępowaniu administracyjnym, jak i w postępowaniu sądowym.

33. Całokształt okoliczności, na które powoływała się strona pozwana, nie wskazywały w ocenie sądu, aby dochodzone roszczenie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

34. Faktem jest, że instytucja przedawnienia jest przewidziana w celu ochrony interesów dłużnika, zapewniając dłużnikowi stabilizację sytuacji prawnej oraz ochronę przed dochodzeniem przez wierzycieli roszczeń sprzed dłuższego czasu. Z drugiej strony instytucja przedawnienia jest dla wierzyciela uprawnieniem, wskazówką, dającą wierzycielowi jasną wiedzę na temat tego, do jakiej daty może dochodzić danego roszczenia przeciwko danej osobie. Nie sposób przyjąć aby fakt, że powód wytoczył powództwo w tej sprawie na kilka dni przed upływem terminu przedawnienia świadczył o tym, że powód naruszył zasady współzycia społecznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za naruszający art. 5 k.c. w pewnych okolicznościach uznawane było podniesienie zarzutu przedawnienia przez dłużnika (tak np. SN w wyroku z 16 listopada 2005 r., V CK 349/05), nie zaś realizowanie przez wierzyciela swojego uprawnienia do dochodzenia nieprzedawnionego roszczenia. Wierzyciel nie ma obowiązku dochodzenia roszczenia w najbliższym możliwym terminie. Nie może być tu mowy o jakimkolwiek „zawinionym zwlekaniu z wytoczeniem powództwa” przez powoda. Oceny tej nie może zmieniać fakt, że powodem w tej sprawie jest Skarb Państwa. Należy zauważyć, że pozwana była świadoma, że uzyskała od powoda nienależne świadczenie. Pozwana była w tamtej sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i z pewnością znana jej była treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 października 2011 r., który częściowo oddalił powództwo. Była zatem w pełni świadoma tego, że otrzymała świadczenie, które jej się nie należy i które powinna zwrócić, czego sama z siebie nie uczyniła. Ponadto dochodzenie przez powoda roszczenia po niespełna 10 latach od dnia wydania wyroku i ponad 11 latach od wypłaty świadczenia – jakkolwiek stanowiące dla pozwanej zaskoczenie (sąd nie kwestionuje bowiem tego, że pozwana nie spodziewała się, aby Skarb Państwa mógł wystąpić jeszcze przeciwko niej z powództwem w tej sprawie) – jest, z punktu widzenia majątkowego, korzystne dla pozwanej. Powód dochodził bowiem w tej sprawie odsetek od dnia wytoczenia powództwa (przed wytoczeniem powództwa powód nie wzywał pozwanej do zapłaty). Realna wartość dochodzonego w tej sprawie roszczenia spadła w sposób niebagatelny od dnia jego wypłaty, tj. od 6 listopada 2009 r., do dnia 4 października 2021 r. Jak wynika z informacji powszechnie dostępnych, przeciętne wynagrodzenie miesięczne w Polsce wzrosło w tym okresie ponad dwukrotnie. W 2009 r. kwota 54 tys. zł stanowiła równowartość wynagrodzeń za około 16 miesięcy, w 2021 r. – za około 8 miesięcy. Bez znaczenia dla sprawy w ocenie sądu była wartość nieruchomości, której dotyczyło wywłaszczenie rodziny powódki. Pozwana otrzymała od Skarbu Państwa odszkodowanie z tytułu

wadliwej decyzji administracyjnej, którego wysokość ustalona została prawomocnym wyrokiem sądu i odszkodowanie to wyczerpało roszczenia pozwanej z tego tytułu w stosunku do Skarbu Państwa. Wartość nieruchomości była ustalana przez sąd w sprawie, w której pozwana dochodziła odszkodowania od Skarbu Państwa. Nie kwestionując poczucia pokrzywdzenia pozwanej i jej rodziny działaniem poprzedniego ustroju, w tym wywłaszczeniem rodziny pozwanej i poczuciem pozwanej, że nie otrzymała z tego tytułu należnego odszkodowania, należy zauważyć, że realia, w których doszło do wywłaszczania gruntów i przejmowania ich na własność Skarbu Państwa, były zgoła inne niż dzisiejsze realia gospodarki rynkowej, funkcjonującej w warunkach pokoju i stabilizacji gospodarczej. Tzw. dekret Bieruta wydany został w bardzo nietypowych okolicznościach, a to po wojnie, w celu przygotowania W. do odbudowy po katastrofalnych zniszczeniach po II wojnie światowej i w ocenie sądu – jakkolwiek niewątpliwie naruszający prawo własności – nie może być, z historycznego punktu widzenia, oceniany jednoznacznie negatywnie, a z pewnością nie można uznać, aby ów, jak to nazwał pełnomocnik pozwanej, „delikt Skarbu Państwa, związany z bezprawną nacjonalizacją majątku pozwanej” świadczył o tym, aby w tej sprawie powód Skarb Państwa, dochodząc od pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia, naruszył jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego z tego powodu, że rodzina pozwanej została pozbawiona swej własności, a nieruchomość, której dotyczyła nacjonalizacja, jest obecnie warta kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset milionów złotych. Podnoszone (przez profesjonalnego pełnomocnika) okoliczności, iż na nieruchomości tej znajdowała czy znajduje się siedziba partii politycznej nie mają w tej sprawie żadnego znaczenia, a sąd pozostawi je bez szerszej analizy jako pozamerytoryczne.

35. Nie można było uznać, aby powód spełniając świadczenie na rzecz pozwanej, czynił zadość zasadom współzycia społecznego i z tego powodu nie mógł w tej sprawie dochodzić jego zwrotu (art. 411 pkt 2 k.c.). Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, gdy brak podstawy prawnej świadczenia rekompensują względy społeczne, etyczne, moralne, grzecznościowe. Orzekanie na zasadzie słuszności powinno być ograniczone do wypadków szczególnych i nie powinno przysłać zasady, którą jest zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści (wyrok SA w Katowicach z 26 maja 2017 r., I ACa 975/16). Tym bardziej, że w sytuacji nienależnego świadczenia, wynikającego z prawomocnego, później uchylonego wyroku, **kosztem wadliwego orzeczenia obciąża się pozwanego** w sprawie, który – uzyskawszy ostatecznie wyrok dla siebie korzystny – nie może odzyskać pieniędzy wpłaconych w celu uniknięcia przymusu egzekucyjnego. W tej sprawie żadne wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Czynienie zadość zasadom współzycia społecznego mogłoby mieć miejsce w sytuacji, w której świadczący spełniałby przykładowo obowiązki alimentacyjne zasądzone prawomocnym, następnie uchylonym wyrokiem czy – w wyjątkowych sytuacjach – zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową (por. wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r. V CSK 20/18). W tej sprawie powód świadczył na rzecz pozwanej tytułem odszkodowania za szkodę majątkową. Nie ma żadnych podstaw do uznania, aby czynił tym samym zadość zasadom współzycia społecznego.

36. Sąd oddalił powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa (za który to dzień należy uważać datę złożenia pozwu, w tej sprawie – datę nadania pozwu na placówce pocztowej, tj. 4 listopada 2021 r.) do dnia 22 czerwca 2022 r. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pozwana została wezwana przez wierzyciela do spełnienia świadczenia bezterminowego w dniu doręczenia jej nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wraz z odpisem pozwu. Miało to miejsce – jak wynika z dowodu przedstawionego przez stronę pozwaną – w dniu 22 czerwca 2022 r. Brak jest w materiale dowodowym przedstawionym przez stronę powodową podstaw do przyjęcia, że do wezwania pozwanej do zapłaty świadczenia bezterminowego doszło we wcześniejszej dacie.

V. Koszty procesu

37. W punkcie III wyroku sąd zasądził od pozwanej R. P. – jako strony przegrywającej proces w całości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) – na rzecz powoda Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwotę 5.400,00 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2022 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

38. W punkcie IV wyroku sąd nakazał pobrać od pozwanej R. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 2.724,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu, z której to powód Skarb Państwa – Wojewoda (...) jest ustawowo zwolniony (art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), które zostały pokryte tymczasowo z sum Skarbu Państwa (art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c.).

39. W punkcie V wyroku sąd polecił Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zwrócić pozwanej R. P. kwotę 211,75 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki, uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego tłumacza.

ZARZĄDZENIE

(...)

ASR Agnieszka Pikała

W., 19 lipca 2024 r.